

Sygn. akt *I ACa 377/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Mikołaj Tomaszewski**

Sędziowie: **Bogdan Wysocki**

Jerzy Geisler /spr./

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **(...) SA V. (...) w W. (uprzednio (...) SA w W.)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 9 sierpnia 2019 r. sygn. akt I C 66/18

apelację oddala.

Jerzy Geisler Mikołaj Tomaszewski Bogdan Wysocki

I ACa 377/20

UZASADNIENIE

Powód A. P. wystąpił z pozwem przeciwko stronie pozwanej (...).U. S.A. w W. (obecna nazwa (...) S.A. V. (...) w W.), w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz zasądzenia kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podniósł, że w dniu 27 lutego 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego idąca chodnikiem H. K. (1) została potrącona, a następnie przejechana przez samochód marki I., prowadzony przez M. W., na skutek czego doznała licznych obrażeń ciała, w następstwie których zmarła. Jednocześnie pozwany podniósł, że był od ponad 20 lat konkubentem H. K. (1), z którą ma wspólne dziecko, syna R.. Więzy rodzinne łączące powoda ze zmarłą nie odbiegały od tych łączących małżonków. Mieli razem wspólne plany życiowe, chcieli cieszyć się życiem i spędzić ze sobą lata starości. Planowali również zawrzeć we wrześniu 2016 r. związek małżeński.

Po śmierci partnerki powód został pozbawiony możliwości egzystowania w takim zakresie jak przedtem. Nastąpiła jego stopniowa izolacja od ludzi. Jednocześnie uzasadniając roszczenie o zapłatę odszkodowania powód podniósł, że to zmarła uzyskiwała środki na utrzymanie wspólnego gospodarstwa domowego. Uzyskiwała ona bowiem dochody w wysokości 900 zł tytułem świadczenia rentowego, oraz dorabiała jako opiekunka osób starszych we W. z czego uzyskiwała kwotę około 1.500 Euro miesięcznie. Do czasu jej śmierci powód dysponował dochodami partnerki i posiadał jej kartę płatniczą.

Strona pozwana (...) S.A. w W. w złożonej odpowiedzi na pozew /k.-49-57/ wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zarzuciła, że brak jest podstaw do uznania jakoby powód w związku ze śmiercią partnerki doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu kwoty w wysokości 200.000 zł. Dochodzona przez powoda kwota jest wygórowana i rażąco przekracza przeciętną stopę zamożności społeczeństwa. Nadto wysokość żądanego roszczenia nie prowadzi do zrekompensowania krzywd powoda, lecz do jego wzbogacenia. Do tego powód ma wsparcie w rodzinie z którą utrzymuje bliskie relacje. Jednocześnie strona pozwana zarzuciła, że w toku postępowania likwidacyjnego uznała swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, przy czym powód nie przyjął oferowanej mu kwoty 19.175,96 zł. Odnośnie żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej strona pozwana zarzuciła, że także i w tym przypadku brak jest podstaw do jego przyznania. Powód dochodzi bowiem odszkodowania w związku z konsekwencjami w sferze niematerialnej co czyni jego roszczenie niezasadnym. Brak jest przy tym podstaw do uznania, aby po śmierci partnerki powoda doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, skoro partnerka powoda nie była nigdzie zatrudniona i otrzymywała jedynie rentę w wysokości 750 zł miesięcznie. Strona pozwana podniosła również zarzut przyczynienie się powódki do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w wysokości 30%. Zmarła poruszała się na wysokości bramy wjazdowej, która była otwarta w kierunku samochodu, który cofał z prędkością nie większą niż 4-5 km/h, a więc piesza miała obiektywną możliwość dostrzeżenia pojazdu i zatrzymania się, aby uniknąć wejścia na tor jego ruchu.

Wyrokiem z dnia 9.08.2019 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, dalej idące żądania oddalił i orzekł o kosztach procesu. – k. 187 Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd Okręgowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu na kartach 193-211.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lutego 2016 r. w G., kierujący samochodem marki I., nr rej. pojazdu (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przed przystąpieniem do wykonywania manewru cofania do bramy wjazdowej zaplecza sklepu (...) na ulicy (...) i w trakcie jego trwania nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż nie posiadał w pojeździe lewego lusterka bocznego. Powyższe uniemożliwiło jemu obserwowanie przedpola jazdy w przestrzeni bocznej po lewej stronie, w zasięgu którego znajdowała się idąca chodnikiem H. K. (1). Kierujący nienależycie obserwował jezdnię, nie zapewnił sobie też pomocy innej osoby. Nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej za pojazdem H. K. (1), w wyniku czego spowodował wypadek, potracając pieszą. Na skutek tego zdarzenia, H. K. (1), dostała się pod samochód. W związku z tym doznała licznych i rozległych obrażeń ciała, czego następstwem była jej śmierć.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 16.12.2016r. syg. akt (...) sprawca tego wypadku drogowego został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk.

Sprawca tego wypadku posiadał ubezpieczenie obowiązkowe OC samochodu u pozwanego.

/ bezsporne /

Powód A. P. pozostawał w nieformalnym związku z H. K. (1) około 26 lat, z czego ponad 22 lata prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Z ich związku pochodzi wspólny syn R. P.. Oboje wychowywali również córkę H. K. (1) z poprzedniego związku (...).

Przez wiele lat powód i H. K. (1) nie byli zainteresowani sformalizowaniem ich związku, natomiast istniejące między nimi relacje odpowiadały tym jakie łączą małżonków. Oboje tworzyli udany związek oparty na szacunku, zaufaniu i miłości. W listopadzie 2015 r. oboje postanowili zawrzeć związek małżeński, w związku z przypadającą niedługo 25-tą rocznicą ich znajomości. W tym celu ustalili również datę ślubu na dzień 24 września 2016 r.

Powód i H. K. (1) mieli wspólną pasję, jaką był taniec. Oboje chodzili na kurs tańca oraz różne potańcówki. Partnerka powoda była tą osobą, która inicjowała wszelkie działania obojga. Często razem wychodzili, a także mieli wspólnych znajomych, z którymi utrzymywali częste kontakty. Oboje planowali sprzedać posiadane mieszkanie i przenieść się do większego miasta. Powód zamierzał również zdobyć uprawnienia do prowadzenia pojazdów i kupić samochód.

dowód:

- zeznania świadka R. P. złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...);
- zeznania świadka M. B. (2) złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...);
- zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 20.11.2018r.(...),

Powód posiada wykształcenie mechaniczne zawodowe. W trakcie związku powód pracował jako mechanik - elektronik. Jego wynagrodzenie wynosiło około 1.200-1.500 zł miesięcznie. W późniejszym czasie w związku ze sprawowaną opieką nad matką, która przeszła udar mózgu, podejmował on jedynie prace dorywcze. Od 2014 r. powód nie pracuje zarobkowo, przebywając na zasiłku opiekuńczym w związku z opieką nad matką. Z tego tytułu uzyskuje świadczenie w wysokości 520 zł miesięcznie.

Główny ciężar utrzymania rodziny spoczywał natomiast na zmarłej H. K. (1), która od 1998 r. po wypadku jakiego doznała w pracy przebywała na rencie. Jej świadczenia z tego tytułu wynosiły około 900 zł miesięcznie. Po narodzinach syna H. K. (1) podjęła wspólnie z powodem decyzję o wyjeździe do pracy za granicę. Za granicą przebywała około 6-7 miesięcy w roku. W trakcie jej pobytu za granicą powód utrzymywał z nią codzienny kontakt telefoniczny. Zmarła H. K. (1) osiągała miesięczne dochody z tytułu pracy za granicą w średniej wysokości około 1.000-1.500 euro. W ostatnich pięciu latach przed śmiercią jej dochody z tego tytułu wynosiły około 9.000 euro rocznie. Zarobione pieniądze H. K. przywoziła osobiście do domu. Czasami przekazywała je powodowi przez znajomego lub przelewała na konto. Para miesięcznie dysponowała kwotą około 2.000-3.000 zł. Powód korzystał z pieniędzy partnerki. Był bowiem upoważniony do jej rachunku bankowego i posiadał kartę płatniczą.

Aktualnie powód w dalszym ciągu pozostaje na zasiłku opiekuńczym w wysokości 520 zł miesięcznie. Ponosi połowę kosztów utrzymania mieszkania, które wynoszą łącznie około 900 zł miesięcznie. Drugą połowę pokrywa syn powoda, który wyprowadził się po śmierci matki. W związku ze śmiercią H. K. (1) sytuacja finansowa powoda uległa pogorszeniu, w związku z czym doprowadził do trzymiesięcznego zadłużenia w opłatach za mieszkanie. Ponadto zaciągnął zobowiązania finansowe u rodziny i znajomych na łączną kwotę około 4.000 zł. W dalszym ciągu opiekuje się matką, która otrzymuje emeryturę w wysokości około 1.500 zł i wspomaga finansowo swojego syna.

dowód:

- zeznania świadka R. P. złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...);
- zeznania świadka M. B. (2) złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...);
- zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 20.11.2018r.(...),

O niniejszym wypadku powód dowiedział się od syna. Później powód był na bieżąco informowany przez córkę H. K. (1) o przebiegu reanimacji jego partnerki, a także o jej zaprzestaniu przez służby medyczne. Wiadomość ta była dla powoda szokiem. Powód bardzo mocno przeżył śmierć wieloletniej partnerki życiowej. Z tych przyczyn nie pamięta on nic z tego co się działo w tamtym okresie. Nie pamięta również wiele z pogrzebu jego partnerki. Taki stan powoda utrzymywał się przez kilka dni.

Później powód przez okres 3 miesięcy w związku z problemami ze snem oraz złym samopoczuciem przyjmował leki psychotropowe przepisane przez psychiatrę, do którego początkowo uczęszczał na terapię. Ze względu jednak na brak środków finansowych na dojazdy i wizyty zrezygnował z kontynuowania terapii.

Obecnie u powoda występują problemy z pamięcią, a także kłopoty w prostych obliczeniach matematycznych. Trzęsą mu się ręce. Płacze na każde wspomnienie i rozmowę o zmarłej H. K. (1). Stał się zamknięty w sobie, unika towarzystwa znajomych i rodziny. Z domu wychodzi tylko po zakupy dla swojej matki, którą się opiekuje. Brak mu chęci do życia i podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Pomimo wsparcia w rodzinie, powód do dnia dzisiejszego nie pogodził się ze śmiercią swojej partnerki, której nadal mu brakuje, zwłaszcza w okresie świąt i uroczystości. Pogorszyły się również jego relacje z synem, z którym nie utrzymuje już tak bliskich kontaktów.

Nie podejmuje leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej ze względu na brak środków finansowych.

dowód:

- zeznania świadka R. P. złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...)
- zeznania świadka M. B. (2) złożone na rozprawie w dniu 04.10.2018r. (...);
- zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 20.11.2018r.(...)

Pozwany, po zgłoszeniu szkody przez powoda oraz po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie z dnia 27 lutego 2016 r.

Decyzją z dnia 17 maja 2017 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie za śmierć partnerki w kwocie 25.200 zł. Powód jednakże nie przyjął przyznanej mu sumy, pomimo wielokrotnych starań strony pozwanej o wskazanie numeru rachunku bankowego, na który miałyby wpłynąć ta kwota, gdyż obawiał się, że to spowoduje, iż nie będzie mógł on dochodzić należności w wyższej wysokości.

dowód: - zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 20.11.2018r.(...),

- decyzja z 17.05.2017 r. (...)
- korespondencja między stronami w toku postępowania likwidacyjnego (...),

Bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku drogowego z 27 lutego 2016 r. było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki I., polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania. H. K. (1) nie naruszyła przepisów prawa o ruchu drogowym, oraz nie przyczyniła się w jakikolwiek sposób do powstania przedmiotowego wypadku. Wypadek zaistniał wyłącznie z winy kierującego, a co za tym idzie ponosi on całkowitą odpowiedzialność za jego zaistnienie.

Piesza idąc prawidłowo chodnikiem nie miała obowiązku abstrakcyjnie zakładać, że na jej tor ruchu wjedzie nagle jakiś pojazd. Nawet jeśli piesza widziała manewry wykonywane przez kierującego samochodem marki I., to niewielki kąt pod jakim był usytuowany ww. pojazd względem krawędzi chodnika, nie dawał pieszej podstaw do przyjęcia, że pojazd ten wjedzie na chodnik po którym szła. Piesza mogła rozpoznać zagrożenie dopiero w chwili, kiedy pojazd zaczął wjeżdżać na chodnik, a więc na około sekundę przed potrąceniem. Tak krótki czas trwania stanu zagrożenia,

nie pozwolił pieszej nawet na prawidłowe rozpoznanie sytuacji drogowej, nie mówiąc już o czasie potrzebnym na wykonanie jakiegokolwiek manewru obronnego, mającego na celu uniknięcie wypadku.

dowód: opinia biegłego za zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i inżynierii ruchu drogowego (...)

Oceniając materiał dowodowy zebrany w toku postępowania Sąd doszedł do następujących wniosków:

Sąd dał wiarę w całym zakresie zeznaniom powoda, gdyż są one zgodne ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie. Jednocześnie znalazły one potwierdzenie w dokumentach przedłożonych przez niego oraz w zeznaniach przesłuchanych świadków.

Sąd uznał także za wiarygodne w całej rozciągłości zeznania świadków słuchanych w sprawie, ponieważ dotyczą one okoliczności bezspornych i w całości są one zgodne ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie.

Sąd dał także wiarę dokumentom przedłożonym przez strony procesu, gdyż nie były one wzajemnie kwestionowane i jednocześnie nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd uznał ponadto w całości za wiarygodną opinię sporządzoną przez biegłych A. K. i M. S. z zakresu rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, ponieważ jest ona zrozumiała i przejrzysta. Dodatkowo zawiera jednoznaczne wnioski, które w sposób pełny i przekonujący zostały uzasadnione.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej zadośćuczynienia oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze zdarzeniem do którego doszło w dniu 27 lutego 2016 r., w wyniku którego śmierć poniosła jego wieloletnia partnerka życiowa, a zatem materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu tkwi w przepisie art. 436 § 1 k.c., art. 446 § 3 i 4 k.c., oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (t.j. Dz. U. 2013 poz. 392 z późn. zm.).

Faktem bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że na skutek wypadku z dnia 27 lutego 2016 r. powód stracił swoją wieloletnią partnerkę życiową, z którą zamierzał zawrzeć związek małżeński. Poza sporem pozostaje też to, że sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 27 lutego 2016 r. na podstawie art.436 §1 k.c. (na zasadzie ryzyka) jako samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji.

W związku z tym, że samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel tj. pozwany. Zgodnie bowiem z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wynikające z art. 34 ust.1 uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i

niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (uchwała SN z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, OSNC 2005/10/166; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 stycznia 2014r., I ACa 1342/13, LEX 1422481).

Sporu nie budzi również fakt, iż powód, jako wieloletni partner życiowy H. K. (1) był osobą najbliższa dla niej, a co za tym idzie może dochodzić zadośćuczynienia i odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c., co zresztą nie było kwestionowane przez stronę pozwaną na żadnym etapie postępowania, zarówno likwidacyjnego jaki i przed Sądem.

W niniejszej sprawie bezsporna jest zatem zasada odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda za powstałą szkodę niemajątkową, której źródłem jest śmierć jego partnerki oraz uszczerbek majątkowy w związku z pogorszeniem się jego sytuacji życiowej. Kwestią sporną natomiast pozostaje, czy powodowi należą się żądane przez niego w ramach niniejszego procesu kwoty pieniężne.

W opinii Sądu powód wykazał zasadność roszczenia opartego na art. 446 § 4 k.c. tj. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jego partnerski życiowej H. K. (1) w przedmiotowym wypadku drogowym.

Roszczenie określone w art. 446 § 4 k.c. ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna. W ramach art. 446 § 4 k.c. uwzględnianych jest szereg okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Także orzecznictwo formułuje kryteria, którymi winien posługiwać się sąd w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie, mające charakter kompensacyjny, nie może mieć jednak charakteru jedynie symbolicznego. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest środkiem pomocy dla poszkodowanego i powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r, IV CKN 1266/00). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (tak SN w wyroku z dnia 11 lipca 2000r, sygn. II CKN 1119/98).

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że powodowi z racji śmierci jego partnerki, należne jest zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł, które w pełni zrekompensuje jego straty moralne. Jednocześnie suma ta jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda A. P. i stanowić będzie dlań odczuwalną majątkowo wartość. Wszak niezaprzeczalne są negatywne przeżycia powoda jako wieloletniego partnera H. K. (1) – jego rozpacz, żal, poczucie niezasłużonej utraty ukochanej osoby, z którą był związany przez wiele lat i z którą planował wspólne życie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że powoda łączyła ze zmarłą partnerką więź jaka łączy małżonków, chociaż nie pozostawali w związku małżeńskim. Nie ma też co do tego wątpliwości, że łączące ich więzi były szczególnie silne i zażyłe. W świetle zaś zgromadzonego materiału dowodowego oczywistym jest, że nagła śmierć konkubiny wywołała u powoda traumę i była doświadczeniem wyjątkowo bolesnym. Powód odczuwał następstwa psychiczne śmierci partnerki w sposób bardzo intensywny przez okres pierwszych 3 miesięcy, przy czym skutki te trwają nadal, aczkolwiek w mniej nasilonej postaci.

Tragiczny wypadek spowodował przy tym wiele nieodwracalnych zmian w dotychczasowym życiu i planach na przyszłość powoda, który do dnia dzisiejszego odczuwa cierpienie po śmierci partnerki, z którą jego dotychczasowe życie było szczęśliwe. Cierpienie powoda przejawia się w tęsknocie za zmarłą partnerką, odczuwaniem braku wsparcia ze strony partnerki i poczuciem wsparcia jakie gwarantowała swoją osobą. Powód w dalszym ciągu przy tym doświadcza bólu i cierpienia nie mogąc obcować z partnerką w codziennym życiu. Utracił on przy tym poczucie sensu życia, stał się zamknięty w sobie, unika kontaktów towarzyskich, a przy tym w dalszym ciągu doświadcza uczucie pustki.

Te wszystkie okoliczności w opinii Sądu znacznie potęgują cierpienia psychiczne powoda i doznana przez niego krzywdę.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem należnego mu zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że utrata partnerki, z którą powód przeżył ponad 26 lat, w dobrym związku, pozbawiło go możliwości obcowania z nią, wzajemnego wspierania się, dzielenia się troskami i radościami. Jednakże zdaniem Sądu należy uwypuklić, iż powód posiada syna, matkę i pasierbicę, z którymi łączą go silne więzi rodzinne. Tym samym, zdaniem Sądu powód ma nie tylko wsparcie w tych członkach rodziny ale też możliwość pielęgnowania relacji rodzinnych z nimi.

W ocenie Sądu zasądzona suma przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

Analizując przepis art. 446 §4 k.c. należy wskazać, że kodeks cywilny zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny.

W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przechodząc do omówienia żądań powoda dotyczących odszkodowania z tytułu pogorszenie się jego sytuacji życiowej, należy stwierdzić, iż w myśl art. 446 § 3 k.c. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odnosząc się do powołanego przepisu w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż na gruncie powołanej regulacji pojęcia rodziny nie można ograniczać jedynie do małżonka, wstępnych, zstępnych i powinowatych. Również kilkuletni konkubinat, w którym zaspokajane były zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, należy uznać za rodzinę (zob. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 638/14, LEX nr 1665074).

Przepis art. 446 § 3 k.c. ma na celu wynagrodzenie szkód, których z reguły nie da się dokładnie określić. Z całą pewnością jego wysokość nie może być prostym odzwierciedleniem rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez powoda na skutek nie otrzymywania części zarobków zmarłego, które otrzymywałby od niego za jego życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 maja 2015 r., I ACa 1251/14, Lex 1681973). Z kolei „sytuacja życiowa” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, w tym także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w powołanym przepisie, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często trudne do obliczenia. Jest to również brak realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Znaczne

pogorszenie sytuacji życiowej musi mieć charakter obiektywny, zatem niezależny od subiektywnych odczuć pośrednio poszkodowanego.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy. Rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 maja 2014r., I ACa 51/14, Lex 1466859; zob. też wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 listopada 2013r., I ACa 697/13, Lex 1409246).

Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 k.c. lecz stosunkowym świadczeniem. Świadczenie to nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści przysługujących od osoby, która utraciła życie. Celem odszkodowania uregulowanego w art. 446 § 3 k.c. jest przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej. Prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realna, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie musi być relatywne do średniego poziomu życia społeczeństwa (wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 sierpnia 2009r., I ACa 480/09, Lex 756599).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że śmierć H. K. (1) bez wątplenia spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Niewątpliwie został on pozbawiony stałego wsparcia finansowego ze strony konkubiny. Wprawdzie otrzymywany przez nią dochód z tytułu pobieranej renty nie był wysoki i wynosił około 900 zł miesięcznie, to niemniej jednak z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że zmarła posiadała również środki finansowe z innych źródeł, a mianowicie z pracy za granicą. Wprawdzie uzyskiwane przez nią wynagrodzenie z tego tytułu nie było wysokie i wynosiło około 9.000 euro rocznie, to jednak dochody te zasilają budżet domowy konkubentów, zwłaszcza, że powód od 2014 r. w związku z opieką nad matką uzyskiwał jedynie zasiłek opiekuńczy w kwocie 520 zł. Stwierdzić zatem należy, że śmierć H. K. (1) realnie pozbawiła powoda możliwości w korzystaniu z tych dochodów, a także pozbawiła szans na polepszenie jego sytuacji w przyszłości. Konkubenci zamierzali bowiem sprzedać mieszkanie i wyprowadzić się do większego miasta, gdzie mieliby lepsze warunki lokalowe i bytowe. Planowali ponadto ślub, który zapewniłby poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

Negatywne emocje zaś związane ze śmiercią H. K. (1) wywołały u powoda osłabienie aktywności życiowej i spowodowały brak motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego. W opisanej sytuacji faktycznej orzecznictwo stoi na stanowisku, iż na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) można przyjąć, że okoliczności takie pogorszyły dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2015 r., I ACa 860/14, LEX nr 1711474).

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu adekwatną kwotę odszkodowania stanowi suma 20.000 zł. Zasadzając świadczenie w tej wysokości Sąd miał na uwadze fakt, iż skutkiem śmierci H. K. (1) było pozbawienie powoda dotychczasowej stabilizacji finansowej i poczucia bezpieczeństwa. W związku z tym, iż to na zmarłej spoczywał w większości ciężar utrzymania rodziny, brak takiego wsparcia z całą pewnością jest dla powoda dotkliwy, o czym świadczy chociażby fakt zadłużenia mieszkania, i zaciągania pożyczek u rodziny i znajomych przez powoda. Śmierć partnerki powoda zniweczyła przy tym ich wszystkie plany i spowodowała brak realnej możliwości polepszenia warunków życiowych powoda w przyszłości.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności kwota 20.000 zł nie jest kwotą wygórowaną. Stanowić będzie realnie adekwatne przysporzenie majątkowe, zarówno biorąc pod uwagę sytuację majątkową powoda, jak i z obiektywnego

punktu widzenia. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych na rzecz powoda kwot Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 1 marca 2018 r., a więc od dnia wniesienia pozwu.

Wskazać przy tym należy, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia stosownie do treści art. 14 ust. 1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) staje się zatem wymagalne po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody i skonkretyzowania żądania pod względem ilościowym. Uchybienie temu terminowi rodzi odpowiedzialność z tytułu ustawowych odsetek za zwłokę stosownie do treści art. 481§1 k.c.

Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) uznając, że bezskuteczny upływ 30 dni od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W przekonaniu Sądu okoliczność, iż pozwany oferował powodowi w maju 2017 roku wypłatę określonej sumy z tytułu zadośćuczynienia w żaden sposób nie wpływa na termin wymagalności odsetek. Pozwany miał bowiem możliwość złożenia niespornej sumy do depozytu sądowego. Poza tym powód domaga się odsetek od dnia wniesienia pozwu. Tym samym fakt, iż pozwany proponował mu częściową zapłatę świadczeń już w maju 2017 roku pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla terminu przyznania odsetek w niniejszej sprawie.

Należy jednakże podkreślić, iż powód domagał się w tej sprawie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. jest związany żądaniem określonym przez powoda. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 1 marca 2018r. tj. od dnia wniesienia pozwu. Pozwany bowiem od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnych powodowi świadczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść powołanych przepisów Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

W opinii Sądu należy także odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przywołany przepis zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie. Przyczynienie się poszkodowanego jest warunkiem miarkowania odszkodowania, zadośćuczynienia, renty, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno nastąpić, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zalicza się w szczególności winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanego krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno

czynniki subiektywne, jak i obiektywne Poszkodowany przyczynia się do powstania szkody wtedy, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, opartych na wnioskach opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, H. K. (1) w żadnym zakresie nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Przeciwnie zaistniał on z wyłącznej winy sprawcy tego wypadku drogowego. Biegli wskazali przy tym jednoznacznie, że piesza mogła rozpoznać zagrożenie dopiero w chwili, kiedy pojazd zaczął wjeżdżać na chodnik, a więc na około sekundę przed potrąceniem. Tak krótki czas trwania stanu zagrożenia, nie pozwolił pieszej nawet na prawidłowe rozpoznanie sytuacji drogowej, nie mówiąc już o czasie potrzebnym na wykonanie jakiegokolwiek manewru obronnego, mającego na celu uniknięcie wypadku.

Dlatego też podniesiony zarzut przyczynienia się H. K. (1) do zaistnienia przedmiotowego wypadku jest całkowicie bezzasadny.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając między stronami.

Koszty poniesione przez powoda to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł obliczone zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, co łącznie daje kwotę 10.817 zł.

Z kolei pozwany poniósł koszty, na które składa się zaliczka w wysokości 500 zł uiszczona na poczet wynagrodzenia biegłych, suma 10.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego obliczona zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, co łącznie daje kwotę 11.317 zł.

Razem koszty procesu powoda i pozwanego to suma 22.134 zł. Powód zaś utrzymał się w swoich roszczeniach w 40 %. Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.160 zł.

Zdaniem Sądu charakter niniejszej sprawy oraz poniesiony nakład pracy przez pełnomocników stron uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w oparciu o wysokości stawek minimalnych.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – płatne w kasie Sądu Okręgowego w (...) kwotę 6.867,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Pozwanego obciążał obowiązek poniesienia 40 % kosztów sądowych, w tym zakresie przegrał bowiem sprawę. Koszty te stanowią brakującą część wydatków poniesionych na przyznane biegłym wynagrodzenie, a także z tytułu brakującej opłaty od pozwu, od której uiszczenia strona powodowa była zwolniona ($17.169,26 \text{ zł} * 40 \% = 6.867,70 \text{ zł}$).

Na podstawie art. 113 ust. 2 punkt 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od powoda z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – płatne w kasie Sądu Okręgowego w (...) kwotę 10.301,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Powoda obciążał obowiązek poniesienia 60 % kosztów sądowych, w tym zakresie przegrał bowiem sprawę. Koszty te stanowią brakującą część wydatków poniesionych na przyznane biegłym wynagrodzenie oraz z tytułu brakującej opłaty od pozwu, od której uiszczenia strona powodowa była zwolniona ($17.169,26 \text{ zł} * 40 \% = 10.301,56 \text{ zł}$).

Wyrok z dnia 9.08.2019 r. zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 446 § 4 kc – poprzez błędną interpretację ustawowego pojęcia „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia za krzywdę”, czyli wykładnię niw uwzględniającą całokształt okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości tej kwoty jako wymiernej i odczuwalnej dla pokrzywdzonego rekompensaty pieniężnej po śmierci osoby najbliższej, a jednocześnie sprzeczną z ustaleniami, które w niniejszej sprawie w tym zakresie Sąd

poczynił w pełni prawidłowo co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku nagłej i zdecydowanie przedwczesnej utraty partnerki, co w istocie doprowadziło do poczynienia przez Sąd w tym zakresie

2. błędnych ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla treści wydanego rozstrzygnięcia, a to jakoby zasądzona z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę kwota 100.000 zł stanowić mogła dla powoda zadośćuczynienie w pełni rekompensujące jego straty moralne za utratę w nagłym i tragicznym wypadku najbliższej osoby oraz odczuwalną majątkowo wartość, co jest ustaleniem pomijającym aktualnie istniejące w Polsce realia materialne i jednocześnie niezgodnym z powszechną wiedzą oraz zasadami doświadczenia życiowego,

3. naruszenie prawa materialnego – art. 446 § 3 kc – poprzez błędną interpretację ustawowych pojęć „stosownego odszkodowania”, nie uwzględniającą całokształtu okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości kwoty odszkodowania jako wymiernego i odczuwalnego dla pokrzywdzonego wyrównania uszczerbku w poziomie życia, jakiego powód doznał na skutek śmierci partnerki życiowej, co w istocie doprowadziło do poczynienia przez Sąd w tym zakresie

4. błędnych ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla treści wydanego rozstrzygnięcia, a to jakoby przyznana kwota odszkodowania stanowiła realne i adekwatne przysporzenie majątkowe powoda podczas, gdy nie wyrównuje ona nawet kwoty rocznego wynagrodzenia osiąganego przez H. K. (1) za pracę za granicą, które wynosiło – jak słusznie ustalił Sąd – ok. 9.000 euro, a więc w przeliczeniu na walutę polską ok. 36.000 zł.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

- uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie w całości, tj. w żądanej w pozwie kwocie 250.000 zł,

- uwzględnienie powództwa o odszkodowanie w całości, tj. w żądanej w pozwie kwocie 50.000 zł

wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 215-220

Pozwany nie zajął w przedmiocie apelacji powoda żadnego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za prawidłowe i przyjmuje je za własne.

Wprawdzie skarżący podniósł zarzuty poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, ale w rzeczywistości zarzuty te odnosiły się do naruszenia prawa materialnego art. 446 § 3 i 4 kc poprzez przyznanie powodowi zaniżonych świadczeń w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W związku z tym trzeba przyjąć, że podniesienie zarzutów błędnego ustalenia stanu faktycznego było oczywiście bezzasadne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także motywy prawne, które przedstawił Sąd Okręgowy i tym samym Sąd nie podzielił zarzutów skarżącego co do naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 3 i 446 § 4 kc.

Odnosnie zastosowania art. 446 § 3 kc.

Zgodnie z art. 446 § 3 kc, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji majątkowej.

Odszkodowanie przyznane na podstawie art. 446 § 3 kc w chwili obecnej winno rekompensować wyłącznie pogorszenie sytuacji życiowej w aspekcie materialnym. Takie wąskie rozumienie tej rekompensaty ma miejsce od 3.08.2008 r., kiedy to wszedł w życie przepis art. 446 § 4 kc, przewidujący również możliwość przyznania bliskim zmarłego także zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a więc świadczenia rekompensującego szkody niematerialne.

Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków życia. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych w przyszłości.

Przesłanki, które wskazał Sąd Okręgowy, jako uzasadniające przyznanie powodowi świadczenia w postaci odszkodowania w łącznej wysokości 20.000 zł były prawidłowe, w związku z czym Sąd Apelacyjny uznał wysokość tego świadczenia za odpowiednią.

W ocenie Sądu Odwoławczego bezzasadny jest zarzut skarżącego naruszenia prawa materialnego, przepisu art. 446 § 3 kc, poprzez błędną interpretację pojęcia „stosownego odszkodowania”. Skarżący upatruje zaniżenia tego świadczenia w fakcie, że nie wyrównuje ono nawet kwoty rocznego wynagrodzenia osiąganego przez H. K. (1) za pracę za granicą, które wynosiło ok. 9.000 euro, tj. ok. 36.000 zł. Ten argument nie jest trafny. Stosowne odszkodowanie o jakim mowa w art. 446 § 3 kc nie ma charakteru ani alimentacyjnego ani rentowego, a przyznana kwota 20.000 zł stanowi realne przysporzenie w uszczerbku finansowym powoda wywołanym nagłą śmiercią partnerki życiowej.

Odnosnie zastosowania art. 446 § 4 kc.

Na wstępie należy zaznaczyć, że określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu I instancji. Okoliczność tę podkreślał także skarżący. Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd I instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt: III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 roku, sygn. akt: V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42). Takich okoliczności skarżący w apelacji nie wykazał. W związku z tym ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonych w omawianym zakresie świadczeń nie byłaby w tym wypadku właściwa. Nie sposób bowiem zarzucić rozstrzygnięciu Sądu I instancji, aby przyznane zadośćuczynienie było rażąco niskie. Zdaniem Sądu II instancji świadczenie to zostało określone na odpowiednim poziomie.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 446 § 4 k.c., wskazać należy, iż na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy.

Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez powoda i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową. Stwierdzić należy, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu odszkodowania za szkodę majątkową. Prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W literaturze podkreśla się, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia pokrzywdzonego przez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia. W tym przejawia się funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Jasnym jest, że niewymierny charakter krzywdy jako szkody niemajątkowej powoduje niemożność precyzyjnego i ekwiwalentnego określenia kwoty zadośćuczynienia. Ma to miejsce w wypadku wyrównania poniesionego uszczerbku w dobrach czy interesach danej osoby w przypadku szkody majątkowej.

Wszystkie te kryteria zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Wyliczona przez Sąd Okręgowy kwota spełnia zatem funkcję kompensacyjną

i nie stanowi dla powoda źródła wzbogacenia z jednej strony, a jednocześnie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota ustalonego zadośćuczynienia umożliwi powodowi przystosowanie się do nowej sytuacji życiowej, w której się znalazł. Wysokość zadośćuczynienia jest wreszcie utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 roku, sygn. akt III CKN 427/00).

Sąd Okręgowy wskazał jakie przesłanki uwzględnił ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Wszystkie one miały istotne znaczenie dla ustalenia wysokości tego świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie wysokości zadośćuczynienia dla powoda na kwotę 100.000 zł było odpowiednie. Ta kwota jest odpowiednia do doznanej krzywdy w wyniku straty wieloletniej partnerki życiowej, jak i uwzględnia, wbrew zarzutom skarżącego, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa.

W ocenie Sądu odwoławczego bezzasadny jest zarzut skarżącego naruszenia prawa materialnego, przepisu art. 446 § 4 k.c. , poprzez błędną interpretację pojęcia „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia za krzywdę” i nieuwzględnienie całokształtu okoliczności istotnych dla jego ustalenia przez Sąd I instancji.

Wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej, a tym samym na wysokość zadośćuczynienia, wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych, zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne dla oceny stopnia krzywdy powoda okoliczności, przedstawiając motywy swego rozstrzygnięcia w wyczerpującym uzasadnieniu wydanego orzeczenia.

W niniejszym przypadku nie było jakiś nadzwyczajnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie znacznie wyższego zadośćuczynienia aniżeli przyznawane w innych tego typu sprawach (śmierć małżonka albo wieloletniego partnera życiowego) w tutejszym Sądzie.

Wbrew stanowisku skarżącego przyznana powodowi kwota 100.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia biorąc pod uwagę aktualnie istniejące realia materialne w Polsce. Sąd Odwoławczy nie podziela twierdzenia, że jej wysokość jest niezgodna z powszechną wiedzą oraz zasadami doświadczenia życiowego. Wskazanie, że przyznane świadczenie stanowi „nieco ponad półtoraroczne przeciętne wynagrodzenia otrzymywanego w Polsce” nic w tej ocenie nie zmienia. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia decydujące są inne czynniki, o których była mowa wyżej, a nie wysokość przeciętne wynagrodzenia lub jego wielokrotność.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja okazała się jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami i ocenami prawnymi Sądu Okręgowego, przedstawieniem własnej oceny okoliczności faktycznej rozpoznawanej sprawy oraz własnych wniosków wywiedzionych z tych okoliczności. Skarżący we wniesionym środku odwoławczym nie podważył jednak skutecznie ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie.

Ponieważ apelacja powoda nie okazała się zasadną, Sąd Apelacyjny ją oddalił. – art. 385 kpc.

Jerzy Geisler Mikołaj Tomaszewski Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo umieszczone zostało na portalu informacyjnym w celach informacyjnych i nie wywołuje skutków procesowych, doręczenia wywołujące skutki procesowe, na zarządzenie przewodniczącego, dokonane zostanie według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego